

Bardzo dziękujemy Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce za wyróżnienie, jakim jest film o naszym projekcie "Moja i Twoja historia", który realizowaliśmy w 2014 i 2015 roku w programie Lokalne Partnerstwa Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Zapraszamy do obejrzenia

{youtube}YChibK78-s0{/youtube}

A to tekst, który znajduje się na Youtube

Opublikowany 28.01.2016

Strachówka leży w powiecie wołomińskim, 60 km od Warszawy. Ludzie pracują tu na roli albo w zakładach pobliskich miast. We wsi stoi odbudowany dom rodziny poety Cypriana Kamila Norwida, gdzie jego rodzice brali ślub. W tej małej gminie powstawała jeszcze mniejsza „Rzeczpospolita Norwidowska” – wszystko dzięki staraniom ludzi o wielkich sercach i ciekawych pomysłach. Teraz cała okolica żyje pasjonującymi historiami i wydarzeniami.

Dziś w Strachówce jest niewiele materialnych śladów czasów, gdy żyły tu rody Zdzieborskich i Norwidów. Wiadomo na pewno, że stąd wywodzi się małżeństwo rodziców Norwida, który po matce odziedziczył krew rodu Sobieskich, i króla Jana III. W archiwach pozostały zapiski i rodzinna korespondencja. We wsi stoi dom, na fundamentach z czasów dzieciństwa poety. Tę całą spuściznę losów rodziny Norwidów i Zdzieborskich nazwano „Rzeczpospolitą Norwidowską”, a grupę przyjaciół z tutejszej szkoły wokół niej zgromadzonych zarejestrowano jako stowarzyszenie pod tą samą nazwą. Raz w roku dzięki ich staraniom gościńcem Strachówki szedł korowód weselny rodziców Norwida, w pięknych, romantycznych strojach z epoki. Aktorzy do tego pochodu zgłaszali się sami, z okolicznych domów.

Po pięciu latach przekonywania radnych imię „Rzeczpospolita Norwidowska” otrzymała miejscowa szkoła. Jednak historia Norwida wciąż była mało znana i przypisana tylko jednej grupie mieszkańców. Wtedy przyszedł im pomysł na rozszerzenie działań, które swym rozmachem budowałyby lokalne więzi. Do Stowarzyszenia „Rzeczpospolita Norwidowska”, aktywnego w wielu Programach PAFW, dołączyła gmina Strachówka i Lokalna Grupa Działania Równiny Wołomińskiej. Razem utworzyli oni Partnerstwo, uruchomili wyobraźnię i postawili na działanie. Ich marzeniem było i jest, aby historia Strachówki łączyła wszystkie środowiska i wyzwalała społeczną energię, by stała się okazją do poznawania własnych historii rodzinnych oraz przeszłości wsi. Teraz mieszkańcy gminy częściej spotykają się, poznają bliżej, także przy wsparciu Koła Gospodyń Wiejskich ze wsi Jadwisin.

DZIAŁANIA

Dzięki „Rzeczpospolitej Norwidowskiej” historia rodziny Cypriana Norwida ożyła na nowo. Odbywają się tu konferencje i spotkania tematyczne – pokazujące czasy romantyzmu polskiego i powstań np. festyn "Kulturowe Dożynki", powstała ścieżka dydaktyczna i ogród „Sobiescy i Norwidowie”. W ręce mieszkańców trafił album „Zachować pamięć. Wczoraj i dziś gminy Strachówka”. Cyklicznie odbywają się też międzypokoleniowe rodzinne „Spotkania rodzinne przy kominku”, czyli prezentacja rodzin ze Strachówki, okolic, i ich genealogia. Lokalna telewizja internetowa RzN.TV filmuje te wydarzenia, przy okazji zachęcając mieszkańców do poznawania warsztatu filmowca i reportera.

Jednak największym wydarzeniem „Rzeczpospolitej Norwidowskiej” jest „Vademecum – w korowodzie weselnym rodziców Cypriana Norwida”, czyli odtworzenie ślubu rodziców poety. Korowód po raz pierwszy przeszedł przez Strachówkę w 2003r. – jeszcze bardzo skromny i może nawet niezauważony tak, jakby chcieli jego organizatorzy. Ale obecnie reżyserowany orszak ślubny to wielkie plenerowe wydarzenie. Okazja do poznawania szlacheckich zwyczajów i siebie nawzajem. Wiosną 2015 paradę zorganizowano z wielkim rozmachem. Na przedzie jechała bryczka z parą młodych, za nimi – drużbowie i szlachta. Korowód dwa razy zatrzymywał się przed weselnymi bramami ustawionymi przez gospodynie ze Strachówki i Jadwisina. Para młoda przyjmowała życzenia i drobnymi prezentami wykupowała prawo do dalszej drogi. W Sulejowie witał ich starosta i proboszcz. Wesele rozpoczęło się polonezem. Ostatnim jego akordem były oczepiny przy obrzędowej pieśni „Oj, chmielu, chmielu”. Był też wernisaż wystawy „Ach co to był za ślub”.

REZULTATY

Nic dziwnego, że aktywne, choć małe, partnerstwo ze Strachówki, przyciąga inne partnerstwa PAFW. „Rzeczpospolita Norwidowska” gościła już „Z rącznikiem i piosenką przez życie” z Bielska Podlaskiego czy „TV-oją okolicę” z Grodziska Mazowieckiego. W Strachówce udaje się utrzymać zbiorową pamięć, rozwijać tożsamość i aktywność mieszkańców wokół dziedzictwa C.K. Norwida. „Na dzień popiołu gwiazdzisty diament” – klejnot nie musi być duży, aby dobro wspólne rosnęło wokół niego.